

Józef Kudasiewicz

Pismo Święte w duszpasterstwie maryjnym

Salvatoris Mater 7/2, 41-72

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Od Soboru Watykańskiego II mówi się często w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła o potrzebie odnowy kultu Bożej Rodzicielki. Podawane są również zasady tej odnowy; jedną z najważniejszych jest zasada skrypturystyczna, którą można by ująć w krótkim zdaniu: *Więcej Pisma Świętego w kulcie Matki Jezusa i wierność orędziu Biblii*¹. Ten postulat Kościoła domaga się w sposób oczywisty wykorzystania Biblii w duszpasterstwie maryjnym. Kościół nie ogranicza się jednak do dyrektyw, ale w dokumentach posoborowych daje również wzór, jak korzystać z Biblii w przedstawianiu Matki Jezusa i nauczaniu o prawdziwym i poprawnym kulcie maryjnym.

Najpierw przedstawimy postulaty Kościoła, następnie zobaczymy, jak polskie duszpasterstwo maryjne odpowiada na te postulaty, a w końcu damy kilka propozycji płynących ze współczesnej nauki Kościoła.

1. Dyrektywy Kościoła dotyczące ubiblijnienia pobożności maryjnej

Ks. Józef Kudasiewicz

Sobór Watykański II katechezę o Matce Pana nie rozpoczął od prywatnych objawień ani od subiektywnych zapotrzebowań wiernych, lecz od źródeł Objawienia: *Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia*. Paragraf ten rozpoczyna się od słów: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu oraz czcigodna*

*Tradycja w sposób coraz bardziej jasny przedstawiają i naocznie niejako ukazują rolę Matki Zbawiciela w ekonomii zbawienia*². Po tym zdaniu wprowadzającym Sobór podaje zwarty zarys mariologii biblijnej. Nie jest on zbudowany z wyrwanych cytatów, lecz z całościowego spojrzenia na Stary i Nowy Testament. Ojcowie Soboru tak na rolę Maryi w dziejach zbawienia, jak również na Jej szczególną cześć patrzą przez perspektywę źródeł Objawienia. Przypominają również, że *prawdziwa pobożność [maryjna] nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej latwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyjątkowego wyniesienia Bożej Rodzicielki i pobudza do dziecięcej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania*

Pismo Święte w duszpasterstwie maryjnym

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 2, 41-72

¹ Por. Wstęp S.C. NAPIÓRKOWSKIEGO do wydania adhortacji apostolskiej papieża Pawła VI *Marialis cultus*, w: *Jak czcić Matkę Bożą*, Niepokalanów 1984, 12.

² LG 53.

*Jej cnót*³. Sobór uczy, co mówić o Maryi i na czym polega prawdziwa pobożność maryjna⁴.

Tę samą drogę obrał Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny (1964 r.). Według mariologów *Marialis cultus* to *magna charta* kultu maryjnego⁵. Zdaniem Pawła VI Biblia winna być wykorzystana w odnowie kultu maryjnego: *Kult Najświętszej Panny żadną miarą nie może oddalać się od tego ogólnego ukierunkowania (tj. biblijnego) życia chrześcijańskiego; co więcej, głównie z niego winien czerpać nowe siły i niezawodną pomoc. Pismo Świąte bowiem odsłaniając w niezwykły sposób Boży plan zbawienia ludzkiego, wszędzie przepojone jest tajemnicą Zbawiciela i wskazuje – od Księgi Rodzaju do Apokalipsy – bardzo wyraźnie na Tę, która była Matką i Towarzyszką tegoż Zbawiciela*⁶. Paweł VI przypomina w tym dokumencie, dlaczego potrzebna jest odnowa kultu maryjnego. Cześć dla Bożej Rodzicielki przybierała różne formy w różnych okolicznościach czasów i miejsc, odmiennej mentalności ludzi i tradycji kulturalnej. Konsekwencją tego są różne formy wyrażające kult Maryi. Formy te podlegały warunkom czasów; stąd zawierają elementy przemijające. Należy więc je usunąć, a w ich miejsce wprowadzić nowe przygotowane przez poszukiwania teologiczne i zaakceptowane przez Urząd Nauczycielski Kościoła⁷. W trzecim rozdziale tego dokumentu – *Maryja jako wzór Kościoła* – Paweł VI pokazuje konkretnie, w jaki sposób mówić biblijnie o Maryi. Temat: *Dziewica słuchająca*⁸ został opracowany w oparciu o teksty św. Łukasza (Łk 1, 34-37; 1, 38; 1, 45; 2, 19. 51). Następnie Papież odwołuje się do Konstytucji o Objawieniu Bożym (nr 21) i do św. Augustyna (*Mowa* 215, 4). Jak widać źródłami dla Pawła VI w przedstawianiu obrazu Maryi jest Pismo Świąte, św. Augustyn i Magisterium Kościoła; nigdzie nie odwołuje się do prywatnych objawień. W ten sposób przedstawia sześć wizerunków Maryi: *Dziewica słuchająca*⁹, *Dziewica modląca się*¹⁰, *Dziewica prosząca*¹¹, *Dziewica ro-*

³ TAMŻE, 67.

⁴ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1996, 16, 27-29; TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiwiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 15-25.

⁵ Zob. Wstęp S.C. NAPIÓRKOWSKIEGO do wydania adhortacji apostołskiej papieża Pawła VI *Marialis cultus...*, 5-25. Por. *Recepcja Marialis cultus w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego, Licheń 12-13 marca 2004 r.*, red. J. KUMALA MIC, Licheń 2004.

⁶ MC 30.

⁷ Por. TAMŻE, 24.

⁸ TAMŻE, 17.

⁹ TAMŻE.

¹⁰ TAMŻE, 18.

¹¹ TAMŻE.

dząca¹², Dziewica ofiarująca¹³, Nauczycielka pobożności¹⁴. Te sześć ikon Maryi narysowane przez Pawła VI słowami Biblii i Tradycji są tak proste i piękne oraz godne naśladowania w duszpasterstwie maryjnym¹⁵. Paweł VI w zakończeniu adhortacji maryjnej pisze o duszpasterskim znaczeniu kultu maryjnego, podkreślając mocno pierwszeństwo Chrystusa: *Chrystus jest jedyną drogą, która prowadzi do Ojca (J 14, 4-11). Chrystus jest najwyższym wzorem, według którego uczeń winien kształtować swoje postępowanie (J 13, 15), tak, by żywił te same co On uczucia (Flp 2, 5), żył Jego życiem i posiadał Jego ducha (Ga 2, 20; Rz 8, 10-11): tego Kościół w każdym czasie uczył i dlatego trzeba się strzec, by w działalności duszpasterskiej nic nie zaciemniało tej nauki. Kościół, pouczony przez Ducha Świętego i obdarzony nabytą w ciągu wieków znajomością spraw, uznaje jednak, iż także cześć Najświętszej Dziewicy – oczywiście podporządkowana czci dla Boskiego Odkupiciela i z nią związana – wykazuje wielką moc i skuteczność w duszpasterstwie oraz ma bardzo duże znaczenie dla odnowy życia chrześcijańskiego*¹⁶. Następnie Papież wskazuje, na czym to znaczenie polega odwołując się do Pisma i Nauczania Kościoła: po pierwsze – macierzyńskie wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy *porusza lud Boży, by zwyczajem dzieci usilnie uciekał się do Tej, która okazuje się zawsze chętna i gotowa do wysłuchania z macierzyńską miłością jego prośb, i do pośpieszenia mu ze skuteczną pomocą*¹⁷. Po drugie – w oparciu o Pismo Święte odczytujemy przykład świętości Maryi, który lud Boży powinien naśladować. Maryja świeci przykładem ewangelicznych cnót, którymi są: *wiara i wola podatna na słowo Boże (Łk 1, 26-38; 1, 45; 11, 27-29; J 2, 5)*¹⁸. Po trzecie – cześć dla Matki Chrystusa daje wiernym sposobność do postępu w łasce Bożej. Postęp w łasce, według Pawła VI, winien być celem wszelkiej działalności duszpasterskiej, maryjnej również. Jak trzeba rozumieć ów postęp w łasce dzięki pobożności maryjnej? Zdaniem Papieża *nie jest możliwe czcić należycie Pełną łaski bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego*¹⁹. Kościół katolicki, opierając

¹² TAMŻE, 19.

¹³ TAMŻE, 20.

¹⁴ TAMŻE, 21.

¹⁵ Obszerny komentarz do tych sześciu obrazów Maryi z *Marialis cultus* podaje J. KUDASIEWICZ, *Dziewica słuchająca i rozważająca*, „Pastores” 8(2000) nr 4, 11-119; *Dziewica modląca się*, „Pastores” 9(2000) nr 4, 109-116; *Dziewica prosząca*, „Pastores” 10(2001) nr 1, 108-120; *Dziewica trwająca na modlitwie*, „Pastores” 13(2001) nr 4, 116-126; *Dziewica rodząca*, „Pastores” 14(2002) nr 1, 117-126; *Dziewica ofiarująca*, „Pastores” 15(2002) nr 2, 110-119.

¹⁶ MC 57.

¹⁷ TAMŻE; por. J 2, 1-11; LG 60-63.

¹⁸ MC 58-59.

¹⁹ TAMŻE, 57.

się na Tradycji, uznaje w kulcie maryjnym skuteczną pomoc ofiarowaną człowiekowi, który zmierza do osiągnięcia pełni życia chrześcijańskiego. Po czwarte – szczególnym znaczeniem duszpasterskim kultu maryjnego jest to, że prowadzi on ludzi do Chrystusa. Na poparcie tej tezy Papież przytacza słowa Maryi wypowiedziane na weselu w Kanie: *wykonajcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Paweł VI daje krótki komentarz biblijny tego zdania Maryi: Te słowa nie tylko oddalają przykrość od uczy weselnej, ale w perspektywie czwartej Ewangelii są głosem, w którym rozbrzmiewa formuła użyta przez lud izraelski w momencie zwiastowania przymierza na Synaju (Wj 19, 8). Są również w przedziwny sposób zgodne z głosem Ojca na górze Tabor (Mt 17, 5).

W zakończeniu *Marialis cultus*²⁰ Paweł VI daje piękny przykład wykorzystania Biblii w duszpasterstwie maryjnym. Pokazuje pasterzom, jak mówić o Matce Pana opierając się na Biblii i Tradycji Kościoła.

Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater* (1987 r.) jest prawdziwą sumą mariologii biblijnej. Rozważania swe opiera na tematach biblijnych, sięga nawet do oryginalnych tekstów Pisma. Zdaniem Josepha kard. Ratzingera, podstawową zasadą metodologiczną encykliki jest czytanie i komentowanie Biblii jako całości. Owocem takiej interpretacji jest odkrycie prawdy, że nie tylko Osoba Chrystusa łączy oba Testamenty, ale również osoba Jego Matki, która jest uosobieniem ludu Przymierza i Córką Syjonu. Jawi się Ona w punkcie połączenia obydwu Testamentów: jest jakby rekapitulacją Izraela i wypełnieniem jego powołania, a jednocześnie ikoną rodzącego się Kościoła. Dlatego w momencie zwiastowania wypowiedziała swoje „fiat” w imieniu Izraela, którego była uosobieniem, w imieniu Kościoła, którego była ikoną i w swoim własnym imieniu. Dzięki temu Maryja jest kluczem do zrozumienia tajemnicy relacji między Izraelem a Kościołem. Między Maryją bowiem, jako uosobieniem Kościoła, a Izraelem istnieje przedziwny paralelizm i harmonia, które domagają się pogłębionej refleksji teologicznej. Tak dla Maryi, jak i Izraela wszystko rozpoczęło się od darmowego powołania i wyboru, które zależały całkowicie od Bożej inicjatywy (Pwt 7, 7; Łk 1, 28-38). Postawa Maryi, wobec inicjatywy Boga, była podobna do postawy Izraela, wyróżniającego się posłuszeństwem, dyspozycyjnością i wiernością słowu Bożemu (Łk 1, 38; Wj 19, 8). Między zwiastowaniem-powołaniem, a chwałą wniebowzięcia znajduje się krzyż i cierpienie, tajemnica, która trwa w historii zbawienia. Maryja jest obecna w cierpieniach Kościoła. W historii ludu wybranego również jest obecna tajemnica cierpienia. Znajomość tajemnicy Maryi, wywodzi dalej Joseph Ratzinger, prowadzi

²⁰ TAMŻE.

do głębszego poznania Izraela i Kościoła. Albowiem Maryja – Dziewczyna hebrajska z Nazaretu, która stała się Matką Mesjasza – łączy w jedno, żywo i niepodzielnie, starożytny i nowożytny lud Boży, Izrael i chrześcijaństwo, Synagogę i Kościół. Jest Ona punktem stycznym, bez którego wiara może popaść, i popada, w stan nierównowagi, uznając tylko Stary albo tylko Nowy Testament. W Niej dokonuje się synteza Pisma Świętego, Ona również łączy obydwie Testamenty²¹.

Taki sposób wnikania w teologiczny sens tekstów jest zgodny z metodą medytacji biblijnej, która polega nie tylko na intelektualnym wnikaniu w tekst biblijny, oderwany od kontekstu Pisma Świętego, lecz na odczytywaniu teologii tekstów w świetle innych miejsc paralelnych. Przytaczanie tych miejsc należy do istotnych elementów medytacji biblijnej. Jan Paweł II komentując ważniejsze i trudniejsze teksty biblijne odwołuje się do oryginalnego języka Biblii²². Kreśląc ikonę Maryi w świetle Biblii, w sposób szczególny zaznacza Jej wiarę. Według Papieża, szczególne znaczenie mariologiczne ma pozdrowienie Elżbiety: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45). Dodaje komentarz: *Można postawić te słowa obok wyrażenia „laski pełna” w pozdrowieniu anioła. Odsłania się w nich – podobnie jak w tamtych – zasadnicza treść mariologiczna, zasadnicza prawda o Maryi, która stała się rzeczywiście obecna w tajemnicy Chrystusa właśnie przez to, że uwierzyła. „Pełnia laski”, przy zwiastowaniu anielskim oznacza dar Boga samego; wiara Maryi, którą głosi Elżbieta przy nawiedzeniu, wskazuje na to, jak Dziewica nazaretańska odpowiedziała na ten dar*²³. Ojciec Święty w świetle Ewangelii opisuje tę wiarę Maryi: przy zwiastowaniu Maryja okazała *posłuszeństwo wiary Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego” – w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim „ja”*²⁴. Tę swoją wiarę wypowiedziała w „fiat”²⁵. Jan Paweł II wiarę Maryi przyrównuje do wiary Abrahama, którego Paweł nazywa „Ojcem naszej wiary” (Rz 4, 12). Wiara Abrahama dała początek Staremu Przymierzu, natomiast wiara Maryi dała początek Przymierzu Nowemu²⁶. Cała droga Maryi była drogą wiary. Na tej drodze urzeczywistniało się heroiczne posłuszeństwo Bożemu słowu.

²¹ Obszerną prezentację poglądów podają w: J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 292-294.

²² RM 8.

²³ TAMŻE, 12.

²⁴ DV 5; RM 13.

²⁵ RM 13.

²⁶ TAMŻE, 14.

Wiara ta wymagała od Maryi „swoistego trudu serca”²⁷, jaki związany jest z „ciemną nocą wiary”. Maryja zbliżała się do tajemnicy swego Syna „jakby przez zasłonę”. Szła naprzód w pielgrzymce wiary, czyniła postępy²⁸. Błogosławieństwo wiary w życiu Maryi osiągnęło swą pełnię, kiedy Maryja stała pod krzyżem swego Syna (J 19, 25). Papież określa tę postawę Maryi heroicznym posłuszeństwem wiary²⁹: *U stóp krzyża, Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka kenoza wiary*³⁰. „Ta, która uwierzyła” jest nieustannym wzorem dla wędrującego we wierze ludu Bożego. Papież akcentując wiarę Maryi zbliżył ją do nas: owszem jest Ona Matką Syna Najwyższego, ale równocześnie naszą Siostrą we wierze, która zna trudy i ciemne noce wiary. Papieski obraz Maryi kroczącej drogą wiary jest kerygmaticzny i pastoralny. Jan Paweł II, podobnie jak Paweł VI, nie tylko domaga się korzystania z Biblii w formacji maryjnej, ale również pokazuje, jak to należy czynić. Ich dokumenty maryjne - to nie trudne sumy doktrynalne, ale bardzo przystępne wykłady, chciałoby się powiedzieć, homilie biblijne poświęcone Dziewicy wierzącej. Papież nie tylko przekazuje prawdę maryjną, ale uczy, jak ją głosić ludowi Bożemu. Piszą jako nauczyciele Prawdy i pasterze ludu Bożego. Jest to zupełnie nowy styl nauczania papieskiego.

W rok po encyklice *Redemptoris Mater* ukazał się List okólny Kongregacji Wychowania Katolickiego z 25 marca 1988 roku, poświęcony roli Maryi w formacji intelektualnej i duchowej. Czytamy w nim: *Także do mariologii odnoszą się następujące słowa soboru: „Teologia święta opiera się, jako na trwałym fundamencie, na pisanim słowie Bożym łącznie z Tradycją świętą. W nim znajduje swe najgruntowniejsze umocnienie i stale się odmładza, badając w świetle wiary wszelką prawdę ukrytą w misterium Chrystusa”. Studium Pisma Świętego musi więc być jakby duszą mariologii*³¹. Zwróćmy uwagę na to mocne podkreślenie – „musi”. Ten sam dokument dodaje: *Egzegeza biblijna otwiera dla mariologii nowe granice, przyznając coraz więcej miejsca literaturze międzytestamentalnej. Wiele tekstów Starego Testamentu, a zwłaszcza nowotestamentalne teksty Łukasza i Mateusza na temat dzieciństwa Jezusa oraz perykopy Janowe stały się przedmiotem pogłębionych studiów. Ich rezultaty umocniły skryptyrystyczną podstawę mariologii i znacznie ją wzbogaciły pod*

²⁷ TAMŻE, 17.

²⁸ TAMŻE.

²⁹ TAMŻE, 18.

³⁰ TAMŻE.

³¹ Tekst tego Listu podaje w swej mariologii J. KRÓLIKOWSKI, *Mariologia w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. I, Tarnów 1999, 355-357.

względem tematyki. Dokument zachęca do korzystania z tych rezultatów. Z tym Listem okólnym wiążą się moje osobiste wspomnienia. Był on jedną z głównych przyczyn powstania mojej książki „Matka Odkupiciela” (1991r.). Była to pierwsza polska mariologia biblijna wykorzystująca osiągnięcia współczesnej egzegezy biblijnej, napisana jednak zgodnie z nauką Ojców Kościoła, Soboru Watykańskiego II i nauki ostatnich papieży. Przez wielu teologów, mariologów i czytelników była przyjęta pozytywnie³². Znalazła się jednak grupa pobożnych, a jednocześnie nie mających pojęcia o teologii i mariologii osób, dla których biblijny obraz Maryi był nieortodoksyjny, dlatego zaskarżono „Matkę Odkupiciela” w Kongregacji nauki wiary i życia chrześcijańskiego. Surowi cenzorzy św. Officium zapewne byli zdziwieni, ale i zaszokowani poziomem polskiej pobożności maryjnej, dla której biblijny i soborowy obraz Matki naszego Pana był gorszący i zasługiwał na potępienie. Fakt ten świadczy również o jakości biblijnego duszpasterstwa maryjnego w Polsce. Czekają nas jeszcze bardzo dużo pracy, by tak maryjnie uformować wiernych, jak domaga się tego współczesna nauka Magisterium Kościoła.

W czasie Wielkiego Jubileuszu odbył się w Rzymie XX Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny. Na zakończenie Kongresu, dnia 24 września 2000 roku, Papież celebrował na Placu św. Piotra uroczystą Eucharystię, w czasie której wygłosił programową homilię. W homilii tej przedstawił biblijny obraz Matki Jezusa i dał bardzo konkretne wskazówki dotyczące kultu i duszpasterstwa maryjnego³³. Maryja solidaryzuje się z nami w pielgrzymce wiary³⁴, wykazując absolutną wierność Bożym planom zbawienia. Związek Maryi z Osobami Trójcy Świętej przedstawia Papież językiem biblijnym, cytując obficie Pismo Święte. Na zakończenie przemówienia Jan Paweł II wyraża życzenie, by owocem Roku łaski była większa miłość do Chrystusa oraz „odnowiona pobożność maryjna”. Dzięki tej odnowionej pobożności, Maryja winna być bardziej kochana i czczona, lecz pobożnością autentyczną. I tu podaje Papież znaki, kryteria tej autentycznej pobożności maryjnej:

a) Pobożność maryjna winna być mocno oparta na Piśmie Świętym i na Tradycji, winna przede wszystkim wykorzystywać liturgię i czerpać z niej pewną orientację dla bardziej spontanicznych objawów religijności ludowej. Jest to niezwykle ważny drogowskaz dla pobożności maryjnej

³² Por. np. S. BUDZIK, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1993, 155-159; H. WOLLNY, *Najnowsze dzieje rodzimej czci Matki naszego Zbawiciela*, Opole 1994, 144. Na jej temat powstało kilka prac magisterskich i jedna doktorska.

³³ Homilia ta ukazała się w „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 368-369.

³⁴ LG 58.

i duszpasterstwa maryjnego. Na pierwszym miejscu Pismo Święte, a nie prywatne objawienia, czy wymysły egzaltowanych dewotek;

b) Pobożność ta winna wyrażać się w wysiłku naśladowania Najświętszej na drodze doskonałości osobistej. Nabożeństwo do Maryi nie może się ograniczyć do nieustannego wołania „daj”! To tylko małe dzieci tak się zwracają do swej matki;

c) Pobożność maryjna winna być daleka od wszelkiej formy zabobonu i łatwowierności, przyjmując we właściwym sensie, w zgodzie z rozeznaniem Kościoła, nadzwyczajne objawienia, przy pomocy których Błogosławiona Dziewica lubi niekiedy ukazywać się dla dobra ludu Bożego. Papież wzywa tu do roztropności i do osądu Kościoła;

d) Pobożność maryjna winna być zdolna wznieść się zawsze do źródła wielkości Maryi, śpiewając nieustannie chwałę dla Ojca, dla Syna i Ducha Świętego. Pobożność maryjna winna być trynitarna, prowadzić do Ojca, Syna i Ducha Świętego. W tym krótkim zdaniu Papież wyklucza mariocentryzm. Wzorem takiego kultu maryjnego jest liturgia Kościoła.

Słowa Jana Pawła II są prawdziwym katechizmem duchowości maryjnej. Są one również bardzo jasną wskazówką dla duszpasterstwa maryjnego. Tylko wtedy będzie ono zdrowe i katolickie, gdy u jego podstaw znajdzie się Pismo Święte i Tradycja.

Ostatnim dokumentem Jana Pawła II, w którym zwraca on uwagę na szczególną rolę Pisma Świętego w duszpasterstwie maryjnym jest List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* ogłoszony 16 października 2002 roku. Celem Listu było ponowne odkrycie różańca w świetle Pisma Świętego³⁵. Papież wzywa teologów, by przyczynili się *do odkrywania podstaw biblijnych tajemnic różańcowych*³⁶. Przez powrót do Biblii chciał on pogłębić modlitwę różańcową.

Już Pius XII nazwał różaniec streszczeniem całej Ewangelii. Jan Paweł II przejął to określenie i starał się je uzasadnić: *różaniec skupia w sobie głębię całego przesłania ewangelicznego, którego jest jakby streszczeniem*³⁷. Dodał też krótki komentarz: *W nim odbija się echem modlitwa Maryi, Jej nieustanne Magnificat za dzieło odkupieńcze Wcielenia, rozpoczęte w Jej dziewiczym łonie. Przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczenie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela*³⁸. Tak dla Pawła VI, jak i dla Jana Pawła II z ewangelicznego

³⁵ RVM 43.

³⁶ TAMŻE.

³⁷ TAMŻE, 1.

³⁸ TAMŻE. Zob. również: D. MASTALSKA, *Różaniec drogą do modlitwy mistycznej, w: Różaniec i kontemplacja, Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego*

charakteru różańca wpływa wniosek o chrystologicznym charakterze modlitwy różańcowej. Obydwaj Papieże o wymiarze chrystologicznym różańca mówią bezpośrednio po stwierdzeniu dotyczącym ewangelicznego charakteru tej modlitwy³⁹.

Jan Paweł II, nawiązując do słów swego poprzednika, stwierdza, że różaniec jest jedną z tradycyjnych dróg modlitwy chrześcijańskiej, stosowanej do kontemplacji oblicza Chrystusa. Dlatego właśnie *choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym*⁴⁰. Ojciec Święty zauważa jednak, że dotychczasowa forma różańca obejmuje tylko niektóre z licznych tajemnic z życia Chrystusa. Wybór tych tajemnic był nawiązaniem do liczby stu pięćdziesięciu psalmów biblijnych⁴¹. Papież stwierdza więc: *Uważam jednak, że aby rozwinąć chrystologiczny wymiar różańca, stosowne byłoby uzupełnienie, które – pozostawione swobodnemu wyborowi jednostek i wspólnot – pozwoliłoby objąć także tajemnice życia publicznego Chrystusa między chrztem w Jordanie a męką. W tych właśnie tajemnicach kontemplujemy ważne aspekty Osoby Chrystusa jako Tego, kto definitywnie objawił Boga. On jest tym, który – ogłoszony przy chrzcie umiłowanym Synem Ojca – zwiastuje nadejście Królestwa, świadczy o nim swymi czynami, obwieszcza jego wymogi. To w latach życia publicznego misterium Chrystusa objawia się ze specjalnego tytułu jako tajemnica światła: „Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata” (J 9, 5)*⁴². Nowe tajemnice dotyczą Osoby Chrystusa. Chrystus zaś, według św. Jana, jest światłością świata, dlatego tajemnice Jego życia możemy nazwać tajemnicami światła. *Żeby więc różaniec w pełniejszy sposób można było nazwać „streszczeniem Ewangelii”, jest zatem stosowne*⁴³ uzupełnić go o nowe tajemnice. Uczynił to właśnie Jan Paweł II. Po tajemnicy wcielenia i ukrytego życia Jezusa (tajemnice radosne) włączył niektóre ważniejsze tajemnice życia publicznego Jezusa, nazywając je tajemnicami światła. Dopiero po uzupełnieniu tej luki różaniec stał się streszczeniem *całego przesłania ewangelicznego*⁴⁴ i wprowadzeniem *w głębię Serca Jezusa Chrystusa, oceanu radości i światła, bóleści i chwały*⁴⁵. To uzupełnienie o nowe tajemnice nie zmienia istoty tradycyjnego układu różańca, lecz jedynie go wzbogaca i bardziej otwiera na Pismo Święte⁴⁶.

przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”. Licheń, 15 marca 2003 roku, red. J. KUMALA MIC, Licheń 2003, 113-134.

³⁹ MC 44.

⁴⁰ RVM 1.

⁴¹ Por. TAMŻE, 19.

⁴² TAMŻE.

⁴³ TAMŻE.

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ TAMŻE.

⁴⁶ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Wielki Pielgrzym z różańcem Maryi w ręku*, „Ethos” 63-64(2003) 88.

Jan Paweł II świadomie szerzej otworzył różaniec na Biblię, żeby uczynić tę praktykę pobożności bardziej chrystocentryczną. Maryja bowiem uczy nas Chrystusa. Nikt z ludzi nie zna lepiej Chrystusa niż Ona, nikt nie może nas wprowadzić, tak jak Ona, w tajemnice życia Jezusa. Ona bowiem *jest niedoścignionym wzorem kontemplacji Chrystusa*⁴⁷. Otwarcie różańca na Biblię pogłębia tę praktykę pobożności maryjnej i skuteczniej nas prowadzi do Jezusa. Pismo Święte jest wielką szansą pogłębienia pobożności różańcowej.

Mariologię i pobożność maryjną Vaticanum II i posoborowych papieży w sposób skondensowany ujmują Katechizm Kościoła Katolickiego. Katechetyczny i pastoralny obraz Maryi nakreślony przez sobór jest bardzo biblijny. Katechizm Kościoła Katolickiego pokazuje, jak dziś nauczać o Matce Jezusa w katechezie, homilii czy kazaniu. Dzięki temu może on być prawdziwym *vademecum* maryjnego duszpasterstwa.

Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia Maryję w perspektywie historiozbowczej. Maryja została od wieków przeznaczona przez Boga na Matkę Jego Syna a naszego Zbawiciela. By utworzyć Mu ciało chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym właśnie celu *odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna, córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną „mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja”* (Łk 1, 26-27)⁴⁸. Jest to krótka genealogia Matki Jezusa, którą można porównać z genealogią Jej Syna. Wybrana na Matkę Zbawiciela jest Dziewicą. Ten fragment Katechizmu Kościoła Katolickiego (488-489) utkany jest wprost z tekstów biblijnych i trzy razy odnosi się do Konstytucji *Lumen gentium*: p. 56 i 61 oraz 55. Ze Starego Testamentu są cytowane następujące teksty: Rdz 3, 15. 20; 18, 10-14; 21, 1-2; z Nowego zaś Łk 1, 35; 2, 8-20; J 1, 31-34; 2, 11; 1 Kor 1, 27; Hbr 8, 5. Te liczne odnośniki biblijne świadczą o głębokim zakorzenieniu mariologii Katechizmu w Piśmie Świętym oraz wskazują na pewną metodę egzegetyczną. Tak obfite korzystanie ze Starego Testamentu jest dowodem, że biblijna mariologia Katechizmu w interpretacji tekstów maryjnych wykorzystuje zaplecze Starego Testamentu; nawiązuje do typologii biblijnej. Ten rodzaj egzegezy jest dosyć szeroko stosowany współcześnie przy analizie tekstów Nowego Testamentu. Relację Bóg-Maryja określa Katechizm przy pomocy bardzo mocnych terminów teologicznych, z których wszystkie są proweniencji biblijnych. Została Ona przez Boga „przeznaczona” na Matkę Syna Bożego; *odwiecznie wybrana na Matkę Jednorodzonego Syna Bożego*; Katechizm odnosi do Niej

⁴⁷ RVM 10.

⁴⁸ KKK 488.

słowa słynnej eulogii *Listu do Efezjan* (1, 3): *Wybrał Ją z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem*. Gdy nadeszła pełnia czasów, Maryja została posłana i powołana (Ga 4, 4). „Pełnia czasu” – to przyjście na świat Syna Bożego, Zbawiciela. Dar ten jest darem miłości Ojca (J 3, 16-17). Ten wielki dar miłości Ojca dał nam Bóg przez Maryję (Ga 4, 4). Dzięki temu *Matka Odkupiciela zajmuje ściśle określone miejsce w planie zbawienia*. Jeżeli Matka Jezusa została przez Boga powołana, to powstaje pytanie, czy Katechizm określa bliżej moment tego powołania Maryi. W 484 punkcie Katechizm powołanie Maryi łączy wyraźnie ze zwiastowaniem: *Zwiastowanie Maryi zapoczątkowuje „pełnię czasów” (Ga 4, 4), to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań. Maryja jest „powołana” do poczęcia Tego, w którym zamieszka „cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9). Nazwanie zwiastowania Maryi powołaniem jest bardzo interesujące egzegetycznie i kerymatycznie*⁴⁹.

Katechizm Kościoła Katolickiego kładzie duży nacisk na odpowiedź Maryi na Jej wybranie i powołanie przez Boga: *Dziewica Maryja urzeczywistniła w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary. W wierze przyjmuje Ona zapowiedź i obietnicę przyniesioną przez anioła Gabriela, wierząc, że „dla Boga [...] nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37) i dając swoje przyzwolenie: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). Elżbieta pozdrawia Ją: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Z powodu tej wiary wszystkie pokolenia będą Ją nazywały błogosławioną*⁵⁰. Wiarę tę przyrównuje Katechizm do wiary Abrahama⁵¹. W wierze tej Maryja wytrwała *aż do ostatniej próby*. Gdy Jezus, Jej Syn, umierał na krzyżu, nie zachwiała się wiara Maryi⁵². Oryginalnym elementem Katechizmu jest wskazanie na modlitwę Maryi, szczególnie na Jej „fiat” i „Magnificat” jako odpowiedź na wybranie i powołanie Boże. Magnificat jest „hymnem” dziękczynienia za pełnię łask *udzielanych w ekonomii zbawienia*⁵³ oraz za wypełnienie obietnic danym ojcom. Jest to dziękczynienie, które Maryja kieruje do Ojca w Duchu Świętym. Dziękuje za wielkie dzieła dokonane w dziejach zbawienia i w Jej życiu⁵⁴.

⁴⁹ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę Jezusa w ujęciu KKK*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 21-26.

⁵⁰ KKK 148.

⁵¹ TAMŻE, 144.

⁵² TAMŻE, 149.

⁵³ TAMŻE, 2518.

⁵⁴ J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę...*, 27-32.

Prezentacja Matki Jezusa przez Katechizm Kościoła Katolickiego ma wielkie znaczenie kerygmatyczne, które mogłoby zdominować i pogłębić polską pobożność maryjną. Szczególnie cztery imperatywy pastoralne płyną z mariologii Katechizmu, które winny być wbudowane w polską pobożność maryjną:

a) Maryja, która uwierzyła (Łk 1, 45) jest dla ludu Bożego wzorem wiary jako *najczystsze wypełnienie wiary*⁵⁵. Wierzyć na wzór Maryi oznacza być posłusznym w wierze; poddać się w sposób wolny usłyszalnemu słowu Bożemu. Wzorem takiej wiary jest Abraham i Maryja. Taka wiara na wzór Maryi jest niemożliwa bez poważnego odniesienia się do Pisma Świętego. Stąd konieczność obecności Biblii w duszpasterstwie maryjnym. Wiara Maryi była odpowiedzią na słowo Pana skierowane do Niej przez anioła. Ona nie tylko słuchała słowa Pana, ale również rozważała słowa w swoim sercu. Jej wiara miała charakter osobowy.

b) Maryja jest również Nauczycielką modlitwy. Według Katechizmu „*fiat*” - *to modlitwa chrześcijańska: być całkowicie dla Niego, ponieważ On jest całkowicie dla nas*⁵⁶. Katechizm nie tylko mówi o modlitwie Maryi, ale przedstawia różne formy modlitwy Matki Pana („*fiat*”, „*Magnificat*”, Kana, rozważanie w sercu, modlitwa językami w poranek Pięćdziesiątnicy). Dzięki temu jest Ona wzorem modlitwy dla Kościoła, który modli się również z Nią i na Jej wzór. Stronice Katechizmu poświęcone modlitwie Maryi, z Maryją, na wzór Maryi, są głęboko biblijne i należą bez wątpienia do najpiękniejszych stroniec Katechizmu. Wprowadzenie ich treści w polską pobożność maryjną może wyzwolić ją ze zbyt jednostronnego rozumienia modlitwy do Matki Bożej, szczególnie w pojęciu przeciętnego czciciela. By się o tym przekonać, wystarczy prześledzić modlitwy i pieśni maryjne.

c) Katechizm Kościoła Katolickiego przybliży Maryję ludowi Bożemu Nowego Testamentu. Ona jest pierwszą Powołaną Nowego Przymierza, podobnie jak lud Boży jest „święty przez powołanie”. Ona jest wzorem, jak należy na Boże powołanie odpowiadać; nie tylko jest „Matką wszystkich wierzących”, ale również naszą Siostrą we wierze, która, podobnie jak wszyscy wierzący, przeżywa „swoisty trud serca”, jaki jest związany z ciemną nocą wiary; w pielgrzymce wiary postępuje stopniowo. Nie wszystko wie od początku, z tajemnicą Syna „obcuje tylko przez wiarę”⁵⁷. Katechizm Kościoła nie tylko wzywa lud Boży do modlitwy do Matki Pana, ale również do modlitwy wraz z Nią i na Jej wzór. Ona jest nazwana przez Katechizm „doskonałą Orantką”, figurą

⁵⁵ KKK 149.

⁵⁶ TAMŻE, 2617, 722.

⁵⁷ RM 17.

Kościoła⁵⁸. Ona również, jak lud Boży, modli się do Boga, wysławia Go, dziękuje Mu. Ona jest dla Kościoła wzorem autentycznego kultu chrześcijańskiego „w duchu i prawdzie” (J 4, 23). Nie zajmuje miejsca Boga, nie zasłania Go, lecz wskazuje na Niego i uczy Go w pokorze serca wysławiać⁵⁹.

d) Historiozbawcza prezentacja Maryi przez Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje Ją równocześnie w ścisłej relacji z Ojcem (wybrana, powołana, posłana, obdarzona), z Synem (Matka Pana, Matka Syna Najwyższego), z Duchem Świętym (ocieniona, uświęcona). Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. Przykładem takiego ludzkiego rozdzielania jest bolesne ranienie Świętej Ikony Jasnogórskiej, polegające na oddzielaniu Matki od Syna i na brutalnym ucinaniu ręki wskazującej na Syna, co ma fatalny wpływ na duchowość maryjną. Przytoczmy tu piękne i zobowiązujące zdanie Katechizmu: *Jezus, jedyny Pośrednik, jest drogą naszej modlitwy; Maryja Matka Jezusa i Matka nasza, nie przysłania Go; Ona „wskazuje drogę” – (Hodoghitria), jest jej „znakiem”, według tradycyjnej ikonografii na Wschodzie i Zachodzie*⁶⁰. Pozbawiona ręki i Syna ani nie wskazuje drogi ani nie jest „Znakiem”. *Hodegetria została w prawosławiu związana z pojęciem religijnej ortodoksji i była czymś w rodzaju toposu prawowierności*⁶¹. Do tradycji tej wyraźnie nawiązuje Katechizm⁶². Zestawia ikonografię Wschodu i Zachodu. W Kościele katolickim Hodegetria również jest znakiem ortodoksji. Manipulowanie więc Świętą Ikoną, deformowanie Jej, można porównać do manipulowania dogmatem i deformowania go. Czynność taka ma znamię herezji. Katechizm Kościoła Katolickiego przywołuje nas subtelnie na drogę czystej i surowej ortodoksji w pobożności maryjnej⁶³.

Katechizm daje wspaniałą szansę pogłębienia polskiej pobożności maryjnej. Oby duszpasterze tę szansę wykorzystali. Nie wykorzysta się jej bez większego otwarcia się na Pismo Święte.

Podsumowując dotychczasowe analizy dokumentów Magisterium Kościoła można z nich wyciągnąć kilka wniosków dla duszpasterstwa maryjnego. Po pierwsze – od Soboru Watykańskiego II w nauczaniu Kościoła pojawiają się wezwania do odnowy i pogłębienia pobożności maryjnej. Po drugie – jako fundament tej odnowy podaje się Pismo Święte i Tradycję Kościoła; jako wzór tej odnowy proponuje się cześć

⁵⁸ KKK 2679.

⁵⁹ TAMŻE, 2679.

⁶⁰ TAMŻE, 2674.

⁶¹ J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę...*, 30-31.

⁶² KKK 2674.

⁶³ J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę...*, 31.

oddawaną Maryi w liturgii świętej. Przestrzega się przed łatwowiernością i zabobnem. Prywatne objawienia należy osądzać zgodnie z rozeznaniami Kościoła. Po trzecie – nowością w nauczaniu Kościoła jest nie tylko stawianie wymagań duszpasterzom, ale również dawanie przykładu, jak mówić dziś biblijnie o Matce Jezusa. *Lumen gentium*, *Marialis cultus*, *Redemptoris Mater*, *Katechizm Kościoła Katolickiego* zawierają prawdziwe perły kerygmatycznego nauczania o Maryi. To są prawie wzorcowe homilie maryjne, zakorzenione w Biblii i Tradycji Kościoła. Wielką pomocą duszpasterską byłoby wydanie antologii kerygmatycznych tekstów Kościoła poświęconych Matce Pana: od *Lumen gentium* do *Rosarium Virginis Mariae*. Po czwarte – jak bardzo zależy Kościołowi na ubiblijnieniu duszpasterstwa i pobożności maryjnej świadczy „Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”, wydany przez Kongregację Kultu Bożego w Rzymie 15 sierpnia 1986 roku⁶⁴. Celem tego dokumentu jest troska, *aby szerzyć właściwą cześć względem Bogurodzicy*⁶⁵. Msze o Błogosławionej Dziewicy czerpią moc i siłę z Jej *najgłębszego udziału w historii zbawienia*⁶⁶. Historię zbawienia poznajemy z Pisma Świętego. Zbiór jest bardzo biblijny.

Są wyraźne dyrektywy Kościoła; są piękne wzory biblijnego mówienia o Matce Pana; są wreszcie wspaniałe pomoce opracowane przez wybitnych teologów, biblistów i liturgistów. Potrzebna jest tylko dobra wola, żeby zacząć realizować program ubiblijnienia duszpasterstwa maryjnego.

2. Recepcja postulatów Kościoła w polskim duszpasterstwie maryjnym

Wydawałoby się, że tak wyraźne postulaty i zachęty Kościoła zostaną przez pasterzy, duszpasterzy i lud wierny z entuzjazmem przyjęte i realizowane, szczególnie w maryjnej Polsce. Tak się jednak nie stało. Ubiblijnienie duszpasterstwa maryjnego idzie z oporem i powoli. Z recepcją nauki Soboru i posoborowych papieży nie jest w Polsce dobrze. Jakie są tego przyczyny? Pierwszą przyczyną jest przyzwyczajenie, które dla wielu stało się ważniejsze niż prawda. Jezus nie powiedział „Ja jestem przyzwyczajeniem”, tylko „Ja jestem prawdą”. Najbardziej dawne i piękne przyzwyczajenie musi ustąpić prawdzie. Z przyzwyczajeniem

⁶⁴ Tłumaczenie polskie pt. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* ukazał się 1998 roku w Wydawnictwie „Pallottinum” w Poznaniu.

⁶⁵ TAMŻE, *Wprowadzenie*, 11.

⁶⁶ TAMŻE, 12.

łączy się nieznajomość dokumentów soborowych i posoborowych. Jak się nie zna nowych, wspaniałych dyrektyw Kościoła, to się wydaje, że owo przyzwyczajenie jest właśnie wyrazem najnowszej nauki Kościoła. *Ignoranti nulla cupido!* Kto nie zna wspaniałej mariologii biblijnej Pawła VI, Jana Pawła II i Katechizmu Kościoła Katolickiego, ten nigdy nie będzie jej pragnął. W tej nieznajomości bieżącej nauki Kościoła ujawnia się nasza słowiańska niechęć do wysiłku intelektualnego. I wreszcie trzecią przyczyną posuchy biblijnej w duszpasterstwie maryjnym jest niewłaściwa formacja teologiczna w seminariach. Zapewne przekazuje się współczesną mariologię biblijną, ale nie uczy się, jak teorię przekładać na język pastoralny. To powinien zrobić mariolog lub liturgista. Jeszcze można by dodać jedną przyczynę: brak zachęty arcypasterzy do pogłębiania duchowości maryjnej i zupełny zanik kontroli niektórych podejrzanych praktyk pobożności maryjnej.

Tę może zbyt surową ocenę recepcji mariologii soborowej w Polsce poprzemy pewnymi badaniami naukowymi nad recepcją mariologii soborowej i posoborowej w Polsce uwzględniając w sposób szczególnie aspekt pastoralny.

Pierwsze naukowe badania nad recepcją mariologii soborowej w polskim kaznodziejstwie przeprowadził T. Lewandowski w 1985 roku⁶⁷. Podał analizie 1149 jednostek kaznodziejskich. W tym obszernym zestawie kazań tylko 172 powołuje się na VIII rozdział *Lumen gentium*. Jest to mała część badanego dorobku kaznodziejskiego. W wielu przypadkach tekst soborowy był jedynie ozdobnikiem, a nie elementem treści. Cytuje się wprawdzie sobór, ale rozważanie jest nie-soborowe. Jak wykazały badania, kaznodziejstwo maryjne, które jest ważnym elementem duszpasterstwa maryjnego, nie przyjęło soborowej nauki o Matce naszego Pana. Tadeusz Lewandowski odkrył grupę kilku kaznodziejów z wykształceniem biblijnym, teologicznym i liturgicznym, którzy wierni są orędiu soboru. Większość jednak nie potrafiła głębiej wniknąć w naukę maryjną *Lumen gentium*. Spotyka się nawet takie kazania, które zniekształcały myśl soborową. U autorów dominują tematy związane z kultem; propagują formy pozaliturgiczne. Sobór natomiast akcentował liturgiczny kult Matki Jezusa⁶⁸.

Wnikliwe badanie kazań pozwoliło autorowi pokazać główne braki kaznodziejstwa maryjnego spotykane do dziś:

⁶⁷ Wyniki badań przedstawił w rozprawie doktorskiej w: T. LEWANDOWSKI, *Recepcja mariologii II Soboru Watykańskiego w kaznodziejstwie polskim w latach 1965-1980*, Lublin 1983 (archiwum KUL). Opieram się na artykule tego autora: TENŻE, *Soborowa wizja Maryi a polskie kaznodziejstwo maryjne*, „Współczesna Ambona” 13(1985) nr 4, 139-155.

⁶⁸ Zob. T. LEWANDOWSKI, *Soborowa wizja Maryi...*, 140-143.

a) Cecha pierwsza – apokryficzność. Polega ona na dodawaniu do biblijno-patrystycznego obrazu Maryi nowych zmyślonych faktów, tworząc w ten sposób apokryficzny Jej obraz. Te dane nie tylko są czerpane z apokryfów Nowego Testamentu, ale również z prywatnych objawień i z fantazji kaznodziejskiej. W oparciu o te kazania można zbudować żywot Maryi od Jej narodzenia do wniebowzięcia. *Można dowiedzieć się o pełnej radości małej Maryi, że urodziła się z tak świętych rodziców, o satysfakcji z przeżywania w sercu Maryi Boga w Trójcy Osób, o Jej inności w relacji do pozostałych dzieci, co musiała zauważyć Jej matka, o tym, że nikt nie mógł Jej w pełni zrozumieć, ponieważ była Niepokalana. Dowiadujemy się o radości św. Anny z oglądania Zbawiciela, o uczuciach Maryi w różnych sytuacjach, jak się ubierała, jakie stosunki łączyły Ją z sąsiadkami, o zupełnym posłuszeństwie Jezusa przejawiającym się nawet w tym, kiedy i kogo ma odwiedzić⁶⁹*. Fantazja kaznodziejska osiąga swe apogeum w przedstawianiu scen spotkania Maryi z Chrystusem po zmartwychwstaniu.

b) Cecha druga – mariocentryzm. Słusznie Tadeusz Lewandowski nazywa ją zagrożeniem, ponieważ dotyczy ona prawd wiary. Mariocentryzm kaznodziejski polega na zastępowaniu pośrednictwa Chrystusa pośrednictwem Maryi: Ona ma prawo żądać od Boga spełnienia przedstawionych Mu próśb; działa przy pomocy Syna; jest bardziej miłosierna od Boga (*lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy kto się do Matki uciecze*); uspokaja Boży gniew i Bożą sprawiedliwość; Ona wszystko może; wszystkie nadprzyrodzone dary rozdziela według swego upodobania. Zobaczmy choć jedno zdanie ze źródeł kaznodziejskich: *Wolajmy głośno i z ufnością: Matko! To nic, że to wołanie wyda się nam czasem głuche. Odpowiedź przyjdzie w swoim czasie. Ona z pomocą Swego Syna zetrze głowę zła, wyrwie źródło niezgody, zażegna waśnie⁷⁰*. Chrystus pomaga Maryi. Ona zetrze głowę zła. Według Rdz 3, 15 „ono”, tj. nasienie niewiasty, zmiażdży głowę szatana. Gdy się porówna te wywody kaznodziejskie z Biblią, *Lumen gentium*, *Marialis cultus* i z jubileuszową homilią maryjną Jana Pawła II, to widać, że są one niezgodne z tymi źródłami. Pikanterii dodaje fakt, że są to kazania drukowane z *imprimatur* Kościoła polskiego! Całkowicie uzasadnione jest pytanie o naszą ortodoksję w pobożności maryjnej. Kogo to obchodzi?

c) Cecha trzecia – propagowanie przez kaznodziejów form kultu maryjnego paraliturgicznego. Dokumenty soborowe i posoborowe

⁶⁹ TAMŻE, 150-151.

⁷⁰ TAMŻE, 148.

wzywają do rozwijania liturgicznych form pobożności maryjnej. Polskie kaznodziejstwo maryjne odpowiada propagowaniem pozaliturgicznego kultu Matki Pana. Tadeusz Lewandowski jako przykład paraliturgicznej czci Maryi podaje nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. niewiele się dotąd zmieniło. Mimo tyłu wezwań Kościoła do ubiblijnienia pobożności maryjnej, nadal rozwijają się paraliturgiczne formy pobożności oparte na prywatnych objawieniach uznanych przez Kościół (objawienia fatimskie) lub nieuznanych przez Urząd Nauczycielski, względnie na charyzmatkach lub pseudocharyzmatkach założycieli różnych wspólnot maryjnych.

d) Cecha czwarta – można by ją nazwać niemocą kerygmatyczną, polegającą na trudności w przenoszeniu doktryny na płaszczyznę życia chrześcijańskiego. W teorii nawiązuje się do nauki soboru, natomiast we wnioskach praktycznych pozostaje się na poziomie przedsoborowym. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest dominanta pobożności maryjnej paraliturgicznej, w której uwielbia się Matkę Pana i prosi Ją o różne sprawy (np. kartki z prośbami w nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy)⁷¹. Prośba przeważa nad naśladowaniem. W paraliturgicznym kulcie maryjnym zapomina się często o złotej zasadzie pobożności maryjnej: *Niechaj [...] wierni pamiętają, że prawdziwa pobożność [maryjna] [...] pobudza [...] do naśladowania Jej cnót*⁷².

Kontynuacją badań nad maryjnymi kazaniem jest rozprawa doktorska Andrzeja Prugara, pisana pod moim kierunkiem⁷³. Przeprowadzone przez niego badania dotyczą sposobu korzystania z Pisma Świętego w głoszeniu perykop maryjnych Ewangelii św. Jana. Przeprowadził analizę kazań, które ukazały się w latach 1973-2004. Badani kaznodzieje nie tylko znali VIII rozdział *Lumen gentium*, ale również *Marialis cultus*, *Redemptoris Mater*, *Katechizm Kościoła Katolickiego* i *Rosarium Virginis Mariae*. Przeanalizował ponad 300 homilii wygłoszonych na przestrzeni 31 lat.

Jakie są rezultaty jego badań? Wykorzystanie maryjnych dokumentów Kościoła jest bardzo ograniczone. W homiliach poświęconych Kanie Galilejskiej 11 razy cytowany jest VIII rozdział *Lumen gentium*, 2 razy *Marialis cultus*, 3 razy *Redemptoris Mater* i 5 razy *Katechizm Kościoła Katolickiego*. W homiliach na perykopę pod krzyżem Jezusa (19, 25-27) rozdział VIII *Lumen gentium* jest cytowany 40 razy, *Marialis cultus* 1 raz,

⁷¹ TAMŻE, 149.

⁷² LG 67.

⁷³ Rozprawa została obroniona 16 maja 2005 roku. Znajduje się w archiwum KUL. Ukaze się drukiem w serii mariologicznej. A. PRUGAR, *Perykopy maryjne Ewangelii według św. Jana (2, 1-12; 19, 25-27) w polskim przepowiadaniu posoborowym. Studium egzegetyczno-homiletyczne*, Arch. Bibl. KUL.

Redemptoris Mater 12 razy, *Katechizm Kościoła Katolickiego* 2 razy. Nie są to liczby imponujące⁷⁴.

Jak się przedstawia wykorzystanie Pisma Świętego w tych homiliach? Autor rozprawy dostrzegł wiele homilii, w których prawidłowo i poprawnie został odczytany przedstawiony kerygmat zaślubin w Kanie i obecności Matki Jezusa przy Ukrzyżowanym; podkreślają bliskość Jezusa Mesjasza, który jako Oblubieniec (Kana) i Król (Kalwaria) jest obecny ze zbawczymi darami mesjańskimi. Każdy wierzący może te dary przyjąć i żyć nimi. Dokonuje się to w Kościele i przez Kościół, szczególnie w jego działalności sakramentalnej i charyzmatycznej. Autor rozprawy odkrył homilie, w których właściwie zostały odczytane symbole (uczta weselna, słudzy, wino, stągwie) oraz typowo Janowe terminy (godzina, Niewiasta, uczeń), właściwie przedstawiana jest Matka Jezusa i Jej funkcje. Niektóre homilie przedstawiają Maryję, która idzie w pielgrzymce wiary, wchodzi w głąb relacji ze swym Synem. On jest jedynym Pośrednikiem. Dzięki więzi Maryi z Synem, może Ona skutecznie wspomagać wierzących; wierzący naród polski może również liczyć na Jej pomoc. Autorzy homilii odkrywają również ludzkie cechy Maryi, na które w sposób szczególny był wrażliwy św. Jan: spostrzegawczość, delikatność, współczucie. Zgodnie z teologią św. Jana, podkreślają głębię wiary Maryi, Jej postawę współcierpienia z Jezusem, dzięki czemu włączyła się w dzieło Ukrzyżowanego. Jej cierpienia nadają sens cierpieniu i ofierze Jej czcicieli. Jej wiara jest wzorem dla wszystkich wierzących⁷⁵.

Badacz homilii dostrzegł w nich wiele niewłaściwości biblijno-teologicznych. Są homilie, które całkowicie pomijają biblijny kerygmat obydwu perykop maryjnych, przechodząc od razu do zupełnie innych treści – patriotycznych lub politycznych. Innym przykładem są pominięcia kerygmatu biblijnego. Po odczytaniu perykopy następuje wyjaśnianie słów „Apelu Jasnogórskiego” w oparciu o wypowiedź Jana Pawła II. Autor ocenia również krytycznie marginalizację kerygmatu. W dużej części tego rodzaju homilii punkt ciężkości spoczywa na odwoływaniu się do doświadczeń historycznych Polski, decyzji i wydarzeń religijnych związanych z Matką Jezusa. Spotyka się błędy w niewłaściwym odczytywaniu symboliki Kany; zbyt materialnie i jednowymiarowo rozumieją kaznodzieje zaślubiny w Kanie i testament Jezusa; łączy się to ściśle z błędem psychologizowania i moralizatorstwa. Nie brak też homilii, które osobę Maryi stawiają w centrum zainteresowania bez odniesienia do Chrystusa, Boga Ojca, Ducha Świętego i Kościoła. Czytelnik i słuchacz

⁷⁴ Por. TAMŻE, Aneks 2.

⁷⁵ TAMŻE, 199-218. 255.

takich homilii odnosi wrażenie, że Matka Jezusa ze swoim pośrednictwem, udziałem w odkupieniu i funkcją pocieszycielki zastępuje jedyne pośrednictwo Jezusa Chrystusa, działanie Ducha Świętego; przedstawiana jest Ona w oderwaniu od Kościoła jako nieosiągalna w swoim człowieczeństwie. Przeciwstawia się Maryję Bogu Ojcu. W niektórych kazaniach Maryja wyręcza Chrystusa w pośrednictwie i zastępuje Ducha Świętego; Maryja jest dla Kościoła *słońcem, które go ogrzewa, jest cementem, który go zespala* [...] *Kościół jest Jej dzieckiem* [...], *w rękach tej Matki spoczywają nasze losy, nasza przyszłość osobista i zbiorowa* [...] *porządkuje wszystko, co ciemne w naszym życiu, by nas nieomylnie prowadzić do ostatecznego celu*⁷⁶. Przyczyna takiego przedstawiania Matki Pana, zdaniem Andrzeja Prugara, ma źródło nie tylko w błędnym odczytaniu kerygmatu biblijnego perykopy, ale również w braku znajomości soborowych i posoborowych dokumentów maryjnych Kościoła. Wynika z tego, że odpowiedzialne duszpasterstwo maryjne wymaga nie tylko znajomości Pisma Świętego, ale także aktualnej nauki Kościoła o Maryi. Nauka Kościoła jest przewodnikiem we właściwym rozumieniu Biblii. Nie wystarczy *sola Scriptura* – byłby to klasyczny protestantyzm, lecz *Scriptura et Ecclesia* albo jeszcze lepiej: *Scriptura in Ecclesia*. Zasada ta jest szczególnie ważna dla biblijnego duszpasterstwa maryjnego.

W recepcji dyrektyw Kościoła dotyczących nauki o Matce Pana i właściwym Jej kulcie nie tylko znajdują się cienie, ale również i światła. Światło to już od kilku lat nieustannie płonie w sanktuarium licheńskim, w którym istnieje Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”, którym kieruje ks. Janusz Kumala⁷⁷. Celem tego Centrum jest *ukształtowanie zgodnej z duchem Ewangelii i nauczaniem Kościoła pobożności maryjnej wśród marianów, duchowieństwa i wiernych*⁷⁸. Rzeczą niezwykle ważną w Statucie jest łączenie w formacji maryjnej „ducha Ewangelii” z „nauczaniem Kościoła”. Jak wspomniano wyżej, bez tych dwóch elementów formacja maryjna schodzi na niebezpieczne tory. Duszpasterstwo maryjne Centrum obejmuje różne grupy ludzi i wypracowało kilka własnych sposobów ubiblijnienia formacji maryjnej.

Centrum formacyjne szczególnie uwagę zwraca na kształcenie duszpasterzy, którzy mają służyć innym w pogłębianiu i rozwijaniu pobożności maryjnej. Badanie kazań maryjnych okresu posoborowego pokazało,

⁷⁶ TAMŻE, 218-237; szczególnie – 228.

⁷⁷ Zob. J. KUMALA, *Formuła per Jesum ad Mariam w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, red. S.C. Napiórkowski, K. Pék, Częstochowa-Licheń 2001, 223-257. Autor podaje podstawy teologiczne duszpasterstwa maryjnego w sanktuariach. W sposób szczególny wykorzystuje zasadę Jana Pawła II: *Per Jesum ad Mariam*.

⁷⁸ *Statut*, art. 2. Pełny tekst Statutu zob.: „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 373-375.

jak bardzo potrzebne jest takie dokształcanie. Tylko w ten sposób mogą zniknąć ze szpalt czasopism kaznodziejskich homilie niezgodne z nauką Kościoła i kompromitujące polską teologię. Najpierw więc należy biblijnie uformować tych, którzy formują – duszpasterzy. Należy im dostarczyć zdrową mariologię biblijną dla ich własnej formacji i dla dzielenia się nią z wiernymi. Celowi temu służy kwartalnik „Salvatoris Mater”, który dużo miejsca poświęca mariologii biblijnej i zagadnieniom biblijnej drogi pobożności maryjnej. Autorami są znani bibliści polscy i zagraniczni. Centrum Formacji Maryjnej organizuje sympozja mariologiczne, na których zawsze podejmuje się także tematy biblijne.

Drugą grupę ludzi objętych duszpasterstwem maryjnym Centrum stanowią ludzie świeccy. Cel swój wśród tej grupy ludzi Centrum realizuje przez publikacje popularne o treści maryjnej i przez rekolekcje. Najpierw publikacje. Od 1998 roku Centrum wydaje dwumiesięcznik pt. „Zeszyty Maryjne”. W czasopiśmie tym są również drukowane artykuły z mariologii biblijnej, jak również artykuły biblijne nie o treści maryjnej. Ukazały się trzy cykle maryjne: „W Nazarecie” (13 artykułów), „W Betlejem” (4 artykuły – w kontynuacji), „W Ain Karim” (18 artykułów); także katechezy maryjne Jana Pawła II oparte na Biblii (15 artykułów). Następnie rekolekcje. Od 1997 roku Centrum organizuje rekolekcje maryjne. Wśród tematów przeważają te, które są inspirowane Biblią. W rekolekcjach tych biorą udział konkretne, zorganizowane grupy, jak również wierni interesujący się duchowością maryjną. W ciągu roku organizowanych jest kilkanaście serii. W czasie takich rekolekcji pokazywany jest biblijny obraz Matki Jezusa oparty na konkretnym tekście biblijnym: np. *Maryja wzorem uległości Duchowi Świętemu* (Łk 1, 35); *Maryja Boże Arcydzieło* (Pnp 6, 4); *Maryja pierwszą Misjonarką* (Łk 1, 39); *Maryja wzorem posłuszeństwa w Duchu Świętym* (Łk 1, 38); *Z Maryją śpiewamy Bogu Ojcu Magnificat* (Łk 1, 46-55); *Różaniec szkołą chrześcijańskiego życia* (rekolekcje różańcowe inspirowane Ewangelią). Uczestnicy tych rekolekcji inspirowanych biblijnym obrazem Matki Pana odkrywają oblicze Maryi wierne przesłaniu Objawienia. Zdaniem ks. Janusza Kumali, który przeważnie prowadzi te rekolekcje, uczestnicy z wdzięcznością przyjmują te ćwiczenia maryjne. Swą postawą *potwierdzają głód polskiej pobożności maryjnej na Biblię* i na biblijny obraz Maryi. Doświadczenie to zaprzecza pogładowi, według którego Polacy są podatni na pobożność maryjną opartą na prywatnych objawieniach.

Centrum Formacji Maryjnej w Licheniu znalazło również sposób na ewangelizowanie ludowej pobożności maryjnej pielgrzymów, którzy odwiedzają sanktuarium. Środkiem ubiblijnienia pobożności maryjnej jest codzienny Apel Maryjny, który ma charakter nie tylko dewocyjny, ale też

formacyjny. Nabożeństwo apelowe ma charakter trynitarny – rozpoczyna się pozdrowieniem Maryi jako Córki Ojca, Matki Syna Bożego, Oblubienicy Ducha Świętego, Przybytku Trójcy Przenajświętszej, ma wymiar historiozbawczy podkreślając rolę Maryi we wcieleniu; wymiar biblijny polega na proklamacji Ewangelii – codziennie inny fragment mówiący o Maryi; homilia oparta na przeczytany tekście przedstawia obraz biblijny Matki Jezusa i wzywa do Jej naśladowania. Pielgrzym uczestniczący w Apelu Maryjnym spotyka biblijny obraz Maryi.

Dyrektor Centrum Formacji Maryjnej, ks. Janusz Kumala, podaje także wskazania formacyjne dla Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich przy Zgromadzeniu Księży Marianów: „Formacja maryjna w Stowarzyszeniu Pomocników Mariańskich. Inspiracje i źródła”. Mocno akcentuje biblijno-teologiczne źródło jako miernik autentycznej formacji maryjnej: *Trudno spodziewać się autentycznej formacji maryjnej, jeśli jej inspiracje nie tkwią w biblijno-teologicznym źródle*⁷⁹. Podobnie mocno podkreśla, że dużą rolę odgrywa naśladowanie Maryi jako wzoru życia chrześcijańskiego: *W kontekście biblijnym przyjęcie Maryi jako Matki oznacza, że uznajemy Ją także za wzór do naśladowania, doskonały paradygmat chrześcijańskiego życia. Imitatio Mariae jest zatem zapisane w testamencie Jezusa, który zobowiązuje nas, abyśmy przyjęli Maryję jako Matkę i Nauczycielkę*⁸⁰.

Ukazuje potrzebę, w formacji Pomocników Mariańskich, wyciągnięcia konsekwencji pastoralnych z nauczania Pawła VI w *Marialis cultus: Autentyczna postawa maryjna (styl życia i akty pobożności maryjnej) winna być kształtowana w oparciu o nauczanie Pisma Świętego. Należy zatem pochylić się nad Bożym Objawieniem, aby coraz lepiej poznawać osobę i rolę Maryi w Bożym planie zbawienia. Taka droga formacji biblijnej uchroni przed przesadnym szukaniem nowości i nadzwyczajności w pobożności maryjnej (por. MC 38)*⁸¹; oraz z zasady Jana Pawła II, którą przypomniał na zakończenie homilii jubileuszowej – *przez Jezusa do Maryi*. Wskazuje, że zasada ta domaga się pierwszeństwa Chrystusa i wykorzystania Ewangelii w pobożności maryjnej: *Dzięki drodze biblijnej można odkryć bardziej biblijną zasadę pobożności maryjnej, mianowicie: Przez Jezusa do Maryi. Pozwoli ona ujmować formację maryjną w duchu chrystocentryzmu i będzie korygować praktyki pobożności maryjnej tak, by były zgodne z zasadami chrześcijańskiego kultu*⁸². Autor zalecając jeszcze korzystanie

⁷⁹ J. KUMALA, *Formacja maryjna w Stowarzyszeniu Pomocników Mariańskich. Inspiracje i źródła*, Licheń 2004, mps, 4.

⁸⁰ TAMŻE, 6.

⁸¹ TAMŻE, 8.

⁸² TAMŻE.

w formacji z publikacji służących poznawaniu Maryi, podkreśla, że należy dbać o biblijno-teologiczny poziom tych publikacji⁸³.

Istotnie, zasada *Przez Jezusa do Maryi* strzeże duszpasterstwo maryjne przed mariocentryzmem tak bardzo rozpowszechnionym w polskiej pobożności. Punktem wyjścia duchowości maryjnej *przez Jezusa* musi być Jezus Chrystus i Jego święta Ewangelia. Nabożeństwo maryjne bez centralnego miejsca Jej Syna jest niezgodne z Ewangelią i nauczaniem Kościoła. Jest herezją. Należy się wdzięczność Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, że formułę *per Mariam ad Jesum* uzupełnił formułą *per Jesum ad Mariam*⁸⁴. Jezus Chrystus, jedyny Pośrednik między Bogiem a ludźmi i jedyny Zbawiciel świata, winien być punktem wyjścia pobożności maryjnej, punktem centralnym i punktem dojścia⁸⁵.

Jedna jaskółka nie czyni wiosny. Jednak to, co się dzieje w Licheniu nie jest jedną jaskółką – to wiele jaskółek, które zwiastują prawdziwą wiosnę w polskim duszpasterstwie maryjnym. Słońcem tej wiosny jest Pismo Święte oraz soborowa nauka Kościoła o Matce Jezusa. Chodzi teraz o to, by praca ta nie ustała i jej owoce rozchodziły się na całą Polskę. Takie Centra Formacji Maryjnej powinny powstawać we wszystkich sanktuariach maryjnych naszej Ojczyzny; powinny ze sobą współpracować i dzielić się doświadczeniami.

3. Propozycje ubiblijnienia duszpasterstwa maryjnego

W świetle posoborowych dokumentów Kościoła poświęconych kultowi Maryi i aktualnemu stanowi duszpasterstwa maryjnego w Polsce, można by zaproponować pewne priorytety w dziedzinie ubiblijnienia formacji maryjnej.

Pierwsza z propozycji zwraca uwagę na Sobór Watykański II, który po przedstawieniu nauki katolickiej o naturze czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie, Matce Chrystusa, *napomina wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny*⁸⁶. Również i w duszpasterstwie maryjnym na pierwszym miejscu trzeba postawić kult liturgiczny Matki Pana. Dlaczego Sobór na pierwszym miejscu stawia kult liturgiczny? Odpowiada na to Konstytucja o liturgii świętej: *Obchodząc roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze*

⁸³ TAMŻE, 12.

⁸⁴ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv, *Per Jesum ad Mariam. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi...*, 9-29.

⁸⁵ Por. Kompendium KKK 562; zob. J. KUDASIEWICZ, *Przez Jezusa do Maryi...*, 50-51.

⁸⁶ LG 67.

szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozdzielnie wiązana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przezroczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być⁸⁷. W rocznym cyklu misteriów zbawienia Maryja jawi się w ścisłym związku ze zbawczym dziełem Chrystusa. Liturgiczny kult Maryi nigdy nie popadnie więc w mariocentryzm. Msze bowiem o Błogosławionej Dziewicy czerpią moc z Jej najgłębszego udziału w historii zbawienia, w której dzięki zbawczym planom Boga uczestniczyła ze względu na misterium Chrystusa. Wyrazem troski Kościoła o liturgiczny kult Maryi jest *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, zatwierdzony przez Jana Pawła II, a ogłoszony przez Kongregację Kultu Bożego (1986 r.). Celem wydania Zbioru jest troska o właściwą cześć względem Boga. Cześć ta jest ugruntowana na Biblii. Dlatego właśnie w tym zbiorze tak dużo miejsca zajmują teksty biblijne z obydwu Testamentów. Można by je podzielić na trzy grupy:

a) czytania z Nowego i Starego Testamentu, które odnoszą się do życia lub posłannictwa Najświętszej Maryi Panny albo też zawierają prorocstwa dotyczące Maryi;

b) czytania ze Starego Testamentu, które od starożytności stosowano do Najświętszej Maryi Panny. Sami Święci Ojcowie uważali Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza za jedną całość przepojoną misterium Chrystusa i Kościoła. Dlatego niektóre wydarzenia, figury czy symbole Starego Testamentu zapowiadają lub w przedziwny sposób przywodzą na pamięć życie i posłannictwo Najświętszej Maryi Panny, pełnej chwały Córy Syjonu i Matki Chrystusa;

c) czytania z Nowego Testamentu nie odnoszące się bezpośrednio do Najświętszej Dziewicy, które jednak przewidziano na obchody ku Jej czci, aby się okazało, że w Maryi, pierwszej i doskonałej Uczennicy Chrystusa, przedziwnie zajaśniały cnoty wysławiane w Ewangelii: wiara, nadzieja, pokora, miłosierdzie, czystość serca⁸⁸.

Do tych tekstów biblijnych, wbudowanych w formularze Mszy św. ku czci Maryi, istnieją wspaniałe wprowadzenia biblijno-liturgiczne, które mogą być pomocą w tworzeniu homilii. W tych wprowadzeniach teksty biblijne są komentowane przy pomocy tekstów liturgii i Ojców Kościoła. Zobaczmy przykład: *Święta Maryja, Boża Rodzicielka*. Msza ta czci *przedziwne misterium i niewysłowioną tajemnicę* (Prefacja), w której miłosierny Ojciec zesłał swego Syna z nieba do łona Najświętszej Dziewicy

⁸⁷ SC 103.

⁸⁸ Por. *Zbiór Mszy...*, 20.

(Kolekta I). W tekstach tej Mszy rozbrzmiewają kazania Ojców Kościoła i słowa dawnej liturgii:

a) zdanie św. Augustyna, że Najświętsza Maryja Panna przyjęła Chrystusa *najpierw duchem, a potem ciałem*⁸⁹;

b) wypowiedź św. Bernarda, że *jeśli Najświętsza Panna podobała się Bogu dzięki dziewictwu, to jednak stała się Matką przez pokorę*⁹⁰;

c) prefacja wychwala dziewicze i zbawcze macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny;

d) teksty są komentarzem do Ga 4, 4-7 i Łk 2, 15-19.

Jest to propozycja homilii opartej na słowie Bożym, liturgii i Ojcach Kościoła⁹¹. Taka homilia daje prawdziwy obraz Maryi i jest wyrazem autentycznego kultu Najświętszej Dziewicy. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* daje duszpasterzom wzory, jak mówić o Maryi i jak Ją czcić.

Nie tylko wprowadzenia są w Zbiorze biblijno-liturgiczne, ale również wszystkie modlitwy maryjnych formularzy mszalnych są głęboko biblijne i wyrażają autentyczny kult Matki Pana. We wszystkich tych modlitwach weryfikuje się zasada: *lex credendi – lex orandi*. Prawo kultu, modlitwy musi być zgodne, musi wypływać z prawa wiary. Zobaczmy choć dwa przykłady tych modlitw. Prefacja z okresu zwykłego – *Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy Tobie, Ojczyści święty, * zawsze i wszędzie składali dziękczynienie * i abyśmy Ciebie wielbili, * oddając cześć Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy. Ona, przyjmując niepokalanym sercem Twoje Słowo, * poczęła Je w dziewiczym łonie* i otoczyła macierzyńską troską początek Kościoła, * rodząc Jego Założyciela. * Przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości, * wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi, * którzy przez śmierć Chrystusa narodzili się do życia wiecznego. * Gdy Apostołowie oczekiwali obiecanego Ducha Świętego, * łączyła swe błagania z prośbami uczniów Chrystusa * i stała się wzorem modlącego się Kościoła. * Wyniesiona do niebieskiej chwały, * otacza macierzyńską miłością Kościół pielgrzymujący * i wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny, * aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański.* Zwróćmy uwagę na wydźwięk teologiczny. Dziękczynienie i uwielbienie składamy Ojcu, oddając cześć Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy. I takie są wszystkie prefacje maryjne. Cześć oddawana Maryi w ostateczności jest uwielbieniem Ojca. On jest najważniejszy. Takie ukierunkowanie modlitw do Matki Pana potwierdzają wszystkie modlitwy eucharystyczne: *Boże, niech dziewiczy Kościół wiernie strzeże Nowego Przymierza miłości*

⁸⁹ AUGUSTYN, *Sermo* 25, 7.

⁹⁰ BERNARD, *In laudibus Virginis Mariae*, I, 5.

⁹¹ *Zbiór Mszy...*, 43.

i za przykładem Twojej pokornej Służebnicy, która w świątyni ofiarowała Ci Twórcę nowego Prawa, zachowa nieskażoną wiarę, umacnia nadzieję zbawienia i, żywi gorącą miłość. Ta modlitwa też jest skierowana do Ojca, nawiązuje do treści biblijnych, i subtelnie wzywa do naśladowania pokornej Służebnicy⁹². Można więc powiedzieć, że ten zbiór jest prawdziwą szkołą autentycznego kultu Matki Pana, opartego na Biblii i Tradycji Kościoła, ofiarowany duszpasterzom przez Urząd Nauczycielski Kościoła jako cudowny owoc odnowionej przez Sobór pobożności maryjnej. Chodzi o to, żeby ten dar przyjąć i korzystać z niego nie tylko w sanktuariach, wspólnotach kościelnych, ale również w dni powszednie okresu zwykłego, w które dozwolone są - msze do wyboru.

Bogactwo teologiczne tego zbioru mszy maryjnych zasługuje jednak na szersze upowszechnienie, również wśród wiernych świeckich. Jak to zrobić? Są już interesujące przykłady. W roku 1988 dwa wydawnictwa włoskie, Libreria Editrice Vaticana i Edizioni Piemme, wydały w rozmiarze kapłańskiego brewiarza *Piccolo Messale della Madonna* (mały mszał maryjny), w którym jest zawarty cały *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Autorami tego mszalika maryjnego są: Giustino Farnedi – benedyktyn i Francesco Massola – liturgista. Celem dzieła było dostarczenie kapłanom, osobom konsekrowanym i wiernym kompletnego przewodnika w kulcie Maryi, zgodnego ze wskazaniami Jana Pawła II w encyklice *Redemptoris Mater*⁹³. Ponieważ cel ten ma charakter pastoralny, dlatego autorzy wprowadzili pewne innowacje, których brak było w *Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Najcenniejszym uzupełnieniem jest dodanie po wspomnianych wyżej wprowadzeniach biblijno-liturgicznych, tekstów Ojców Kościoła, liturgii starożytnych, papieży i niektórych współczesnych teologów. Teksty te prawie zawsze łączą się z Ewangelią Mszy św.; mogą być wspaniałą pomocą w opracowaniu homilii lub medytacji biblijno-maryjnej. Teksty dobrane są z wielkim wyczuciem i znanstwem. Do *Zbioru Mszy...* dodane są również wszystkie formularze maryjne Mszału Rzymskiego, z Liturgii godzin laudesy i nieszpory wszystkich świąt maryjnych w ciągu roku. Mszałik maryjny zamyka zbiór najpiękniejszych modlitw do Matki Pana i różaniec komentowany przez Jana XXIII. Byłoby rzeczą bardzo pożyteczną przetłumaczenie tego „Małego Mszału Madonny” na język polski. Jest to prawdziwa skarbnica zgodnego z nauką Kościoła kultu Maryi: teksty

⁹² Por. J. KUDASIEWICZ, *Biblijna droga pobożności maryjnej...*, 69-70.

⁹³ Por. *Piccolo Messale della Madonna*, red. G. FARNEDI, F. MASSOLA, Città del Vaticano 1988, 5. Warto w tym miejscu zauważyć także istnienie *Modlitewnika Maryjnego Jana Pawła II*, opracowanego przez J. KUMALĘ MIC, Licheń 1999, ss. 128.

biblijne, modlitwy liturgiczne, medytacje Ojców Kościoła. W jednym podręcznym dziełku jest mszał, modlitewnik, podręcznik do medytacji. Jak najszybciej książka ta powinna się znaleźć w rękach polskich czcicieli Maryi. Kto się z wiarą wczyta w te cudowne teksty, ten nie będzie szukał prywatnych objawień i nowości w kulcie Matki Jezusa.

Druga propozycja ubiblijnienia duszpasterstwa maryjnego dotyczy różańca. Trzy racje przemawiają za szczególnym zajęciem się ubiblijnieniem modlitwy różańcowej. Racja pierwsza – różaniec jest modlitwą ewangeliczną, duszą różańca jest rozważanie tajemnic życia Chrystusa i Jego Matki; bez znajomości tych ewangelicznych misteriów niemożliwe jest rozważanie, różaniec staje się klepaniem pacierzy. Nie ma pogłębionej kontemplacyjnej modlitwy różańcowej bez pewnej kultury biblijnej. Racja druga – miliony wiernych należy do kółek różańcowych i codziennie odmawia różaniec. Są to najpobożniejsi ludzie w parafii; zasługują na szczególną troskę duszpasterską. Racja trzecia – Jan Paweł II zostawił Kościołowi wspaniałe narzędzie pogłębienia biblijnego modlitwy różańcowej, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*⁹⁴. Papież uczy, jak ta prosta tradycyjna modlitwa może być drogą do autentycznej kontemplacji oblicza Jezusa. Kontemplacja ta wyrasta z pogłębionej lektury Biblii i jest normalnym zwieńczeniem życia chrześcijańskiego. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że kontemplacja *jest spojrzeniem wiary utkwionym w Jezusie, słuchaniem słowa Bożego, milczącą miłością*⁹⁵. Zdaniem Papieża, różaniec jest medytacją o Chrystusie z Maryją, jest zbawienną kontemplacją.

Ojciec Święty wskazuje konkretnie, w jaki sposób można kontemplacyjnie odmawiać różaniec. Niestety nie przyjęliśmy tej metody Jana Pawła II. Po ukazaniu się Listu apostolskiego o różańcu był entuzjazm, liczne sympozja i publikacje. I co z tego? Nic lub prawie nic. Nadal recytuje się różaniec, jak przed *Rosarium Virginis Mariae* – bez dopowiedzeń, ciągle z fatimskim aktem strzelistym: „O mój Jezu...”. Jan Paweł II, jako Pasterz ludu Bożego, dał bardzo konkretne wskazówki, jak modlić się na różańcu, by była to prawdziwa kontemplacja oblicza Jezusa. Z miłości i szacunku dla Papieża należałoby do końca doczytać jego List o różańcu i próbować z niego korzystać w szkole odnawiania różańca. Jan Paweł II daje cztery rady pastoralne⁹⁶.

⁹⁴ Tekst tego Listu apostolskiego z obszernym komentarzem tajemnic światła zob. J. KUDASIEWICZ, *Nowe tajemnice różańca świętego. Teologia, kontemplacja, życie*, „Apostolicum”, Ząbki 2002.

⁹⁵ KKK 2724.

⁹⁶ Przedstawienie tych rad papieskich z obszernym komentarzem zob. J. KUDASIEWICZ, *Wielki Pielgrzym z różańcem Maryi w ręku...*, 120-122.

Pierwsza rada papieska – zapowiedź tajemnicy z życia Jezusa. Tej zapowiedzi może towarzyszyć ukazanie ikony zapowiadanego misterium, co jest jakby odsłonięciem sceny, w którą mamy się z natężeniem wpatrywać. Jest to gest ekumeniczny w stosunku do Kościoła wschodniego. Z dowartościowaniem metody obrazu w praktyce modlitewnej spotykamy się również w tradycji zachodniej, św. Ignacy z Loyoli w *Ćwiczeniach duchowych* odwoływał się do obrazów, uważając je za znakomitą pomoc w koncentracji ducha ludzkiego na tajemnicy Jezusa. Korzystanie z obrazów odpowiada logice wcielenia: Bóg przyjął w Jezusie rysy ludzkie, dlatego Jezus mógł powiedzieć do Filipa: *Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca* (J 14, 9). Korzystanie z obrazów odpowiada mentalności współczesnego człowieka wychowanego w kulturze obrazu. Równocześnie z pokazaniem ikony dokonuje się zwięzła zapowiedź tajemnicy. Zapowiedź ta może być połączona z bardzo krótkim komentarzem ikony, która powinna przemówić do modlących się⁹⁷.

Druga rada Ojca Świętego – słuchanie słowa Bożego połączone z milczeniem. Ikona działa na wzrok modlącego się, czytanie słowa Bożego zaś na słuch. Papież uzasadnia, dlaczego potrzebne jest czytanie Pisma Świętego. Daje ono biblijne podstawy medytacji i pogłębia jej treść. Należy więc po zapowiedzi odczytać fragment biblijny, który wprowadza w treść tajemnicy. Żadne ludzkie słowo nie jest tak skuteczne, jak natchnione słowo Boga. Trzeba tak słuchać, jakby słowo to było wypowiedziane dzisiaj i dla mnie. Nie można tego słowa Bożego traktować jak przywołania na pamięć pewnej informacji, ale jako mowę Bożą; trzeba pozwolić mówić Bogu. Papież czyni tu ważną aluzję do słowa Bożego w liturgii. W czasie czytania słowa Bóg mówi do swego ludu. Dlatego kończąc czytanie, dodajemy: „Oto słowo Boże!” W czasie większych uroczystości wspólnotowych można dodać krótki komentarz. Po proklamacji słowa i po ewentualnym komentarzu, a zanim rozpocznie się modlitwę ustną, jest czas na zatrzymanie się i skupienie na przywołanej tajemnicy. Powinno się to dokonywać w głębokim milczeniu. *Słuchanie i medytacja karmią się milczeniem*⁹⁸. Ojciec Święty wyraźnie odwołuje się tu do liturgii: *Tak jak w liturgii zaleca się chwile milczenia, [tak] również przy odmawianiu różańca*⁹⁹. W ten sposób Jan Paweł II nie tylko teologicznie, ale również praktycznie zbliżył różaniec do świętej liturgii. Przy takim sposobie odmawiania każda tajemnica jest jakby małą liturgią słowa.

⁹⁷ RVM 29.

⁹⁸ TAMŻE, 31.

⁹⁹ TAMŻE.

Trzecia rada papieska dotyczy modlitw: *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*. Po wysłuchaniu słowa Bożego i skupieniu się na tajemnicy, czymś naturalnym jest wzniesienie ducha ku Ojcu. Jezus w każdej swej tajemnicy prowadzi nas do Ojca, na przykład w czasie chrztu w Jordanie czy w momencie przemienienia na Taborze. Jest On zawsze zjednoczony z Ojcem i nas chce wprowadzać w zażyłość z Nim, byśmy razem wołali „Abba, Ojcze” (por. Rz 8, 15; Ga 4, 6). *Ojcze nasz* nadaje charakter eklezjalny modlitwie różańcowej. *Zdrowaś Maryjo*, które zajmuje najwięcej miejsca w różańcu, sprawia, że różaniec jest modlitwą maryjną. Charakter maryjny nie przeciwstawia się chrystologicznemu, ale go podkreśla i uwypukla. Pierwsza część modlitwy *Zdrowaś Maryjo* jest zaczerpnięta ze słów archanioła Gabriela i św. Elżbiety, a skierowana jest do Maryi. Słowa te są adorującą kontemplacją tajemnicy wcielenia, która spełnia się w Maryi za sprawą Ducha Świętego. Ośrodkiem *Zdrowaś Maryjo* i zwornikiem między pierwszą a drugą częścią tej modlitwy jest święte imię Jezusa. Przy zbyt szybkim odmawianiu imię to uchodzi uwagi, a wraz z nim misterium Chrystusa, które jest kontemplowane. Umyka to, co jest istotne w różańcu – imię Jezus i to, co gwarantuje jego owocność, a mianowicie medytacja tajemnicy. Jan Paweł II, idąc za Pawłem VI, proponuje, aby podkreślić imię Jezus, dodając do niego tak zwane dopowiedzenie, które nawiązuje do rozważanej tajemnicy¹⁰⁰. Dopowiedzenie można by nazwać „przystankiem Jezus” w modlitwie różańca. Świadome zatrzymanie się pozwala zwrócić uwagę na Jezusa, na Jego życie i misteria: jest wyznaniem wiary i pozwala przyswoić treść tajemnicy. Na „przystanku Jezus” modlący budzi się z monotonnego odmawiania modlitwy i staje w obliczu Jezusa, naszego Pana i Zbawiciela. Czy nie jest kontemplacją pełne miłości i podziwu zatrzymanie się przy Jezusie? Jak powinno wyglądać takie dopowiedzenie? Weźmy jako przykład znak Kany (por. J 2, 1-12). Po imieniu Jezusa możemy dodać: który wysłuchuje prośby swej Matki; który objawił swą chwałę; który czyniąc pierwszy znak, sprawił radość zwykłym ludziom. Z wielką radością należy stwierdzić, że ukazują się u nas książki proponujące te dopowiedzenia. Zapowiada to pogłębienie modlitwy różańcowej.

Czwarta rada Papieża, wielkiego Duszpasterza, dotyczy roli doksologii i końcowego aktu strzelistego. Doksologia trynitarna, czyli modlitwa *Chwała Ojcu*, jest celem chrześcijańskiej kontemplacji¹⁰¹. Drogą jest sam Chrystus, który prowadzi nas do Ojca w Duchu Świętym. Idąc drogą Chrystusa, stajemy wobec misterium Trzech Osób Boskich, którym nale-

¹⁰⁰ TAMŻE, 33.

¹⁰¹ TAMŻE, 34.

zy się chwała i uwielbienie. Modlitwa *Chwała Ojcu* jako szczyt kontemplacji powinna być w publicznym odmawianiu uwydatniana, na przykład śpiewem. Krótkie *Chwała Ojcu* nie pełni tylko roli zakończenia. Ma to być szczyt kontemplacji, doświadczenie Taboru, przedsmak kontemplacji (wizji) uszczęśliwiającej. *Dobrze, że tu jesteśmy* (Łk 9, 33). Po doksológii trynitarnej następuje końcowy akt strzelisty, który ma różną formę w różnych krajach. U nas w Polsce funkcjonują szczególnie dwie: *O Maryjo bez zmaży pierwородnej poczęta* i fatimska - *O mój Jezu*. Ojciec Święty ma tu bardzo interesującą propozycję: lepiej będzie można wyrazić owocność każdej tajemnicy, gdy zakończy się modlitwą o osiągnięcie specyficznych owoców tej konkretnej tajemnicy. W ten sposób będzie można podkreślić związek różańca z życiem. Papież wzywa tu do badań i do pastoralnych eksperymentów, które można przeprowadzić w sanktuariach maryjnych. W prywatnym odmawianiu różańca akty strzeliste mogą być improwizowane; natomiast w odmawianiu wspólnotowym akty strzeliste można by czerpać z liturgii lub z pieśni Kościoła¹⁰².

Są to bardzo konkretne wskazówki pastoralne dotyczące biblijnego pogłębienia modlitwy różańcowej. Nie są trudne do realizacji. Można by je realizować krok po kroku na październikowych nabożeństwach maryjnych, a szczególnie na rekolekcjach maryjnych dla kółek różańcowych. Wykorzystanie Biblii i ikon może je uatrakcyjnić. Słowo prowadzącego może mocniej przemówić do uczestników.

Jedną z najbardziej znanych i lubianych w Polsce form pobożności maryjnej paraliturgicznej są nabożeństwa majowe. Na nabożeństwach tych już od dziesiątek lat czytane są tzw. *czytanki* majowe. Także i w nich trudno na ogół odnaleźć głębszą teologię, zwłaszcza zaś chrystocentryczne nastawienie¹⁰³. Składają się one z pobożnych przykładów i sentymentalnych dywagacji. Od kilku lat niektóre czasopisma homiletyczne zamieszczają jednak czytanki, których opracowanie powierzają biblistom lub mariologom, dzięki czemu poziom ich się podnosi. Jest to pomysł godny kontynuowania i upowszechniania¹⁰⁴.

¹⁰² Por. J. KUDASIEWICZ, *Wielki Pielgrzym z różańcem Maryi w ręku...*, 121-123.

¹⁰³ S.C. Napiórkowski pisze o badaniach przeprowadzonych przez doktorantkę KUL, która chciała odpowiedzieć na pytanie, jaki obraz Chrystusa Pośrednika można odkryć w książkach, kazaniach, czytankach majowych i październikowych oraz piosence religijnej w polskim dwudziestolecu. Okazało się, że obraz ten w badanym materiale jest zupełnie nieobecny; wyłącznie Maryja jest w nich ukazywana jako Pośredniczka. Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Ślužebnica Pańska (problemy – poszukiwania - perspektywy)*, Lublin 2004, 292-293.

¹⁰⁴ Por. S. HAREZGA, *Maryjna katecheza Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny*, „Współczesna Ambona” 25(1997) nr 2, 139-176; D. MASTALSKA, *Naśladować Chrystusa z Maryją*, „Współczesna Ambona” 33(2004) nr 2 – wkładka, 1-64.

Najbardziej niepodatne na biblijną odnowę pobożności maryjnej są nabożeństwa oparte na prywatnych objawieniach i charyzmatkach założycieli różnych wspólnot. Nabożeństwa te z samej definicji opierają się na prywatnych objawieniach; Biblia nie odgrywa w nich większej roli. Nabożeństwa te są u nas w wielkim rozkwicie i tolerowane przez pasterzy Kościoła, choć są dalekie od soborowego ideału i nie zawsze zgodne z nauką Kościoła. Można więc powiedzieć, że w Polsce są dwie różne pobożności maryjne – oddolna oparta na prywatnych objawieniach i oficjalna soborowa, która z wielkim trudem toruje sobie drogę w pobożności polskiego ludu. Co robić z tym nienormalnym zjawiskiem? Po pierwsze – należy uczyć ludzi odróżniać objawienia prywatne od Objawienia Bożego utrwalonego na piśmie. Objawienia prywatne nic nie wnoszą nowego do depozytu wiary; nie „ulepszają” ani nie „uzupełniają” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz jedynie pomagają głębiej je przeżywać w konkretnej epoce historycznej¹⁰⁵. Kościół nie włącza ich do Credo i nie zobowiązuje do wierzenia. Nie jesteśmy więc zobowiązani do posłuszeństwa wiary nawet w uznane przez Kościół prywatne objawienia. Dlatego nabożeństwa maryjne oparte na prywatnych objawieniach nie odpowiadają wszystkim wiernym. Pociągają prosty lud i pobożne niewiasty. Pobożność maryjna oparta na Biblii i nauce Kościoła jest dla wszystkich. Po drugie – należy przypomnieć słowa Pawła VI, jakie skierował do pasterzy Kościoła: *To także dowodzi, iż jest konieczne, by konferencje biskupie, Kościoły lokalne, rodziny zakonne, wspólnoty chrześcijańskie wspierały prawdziwą twórczą działalność i równocześnie starannie przejrzały formy i pobożne praktyki związane z kultem Panny Maryi*¹⁰⁶. Wydaje się, że u nas z tego prawa bardzo rzadko korzystają pasterze, dlatego dewocja maryjna oparta na prywatnych objawieniach, nawet nie uznanych przez Kościół, czuje się znakomicie i rozwija żywiołowo. Sprzyja temu bardzo niski poziom znajomości Pisma Świętego i nauki Kościoła.

4. Zakończenie

Czas na podsumowanie. Kościół od czasu Vaticanum II zachęca do odnowy pobożności maryjnej. Wskazuje również na kryteria i sposoby tej odnowy. Wśród kryteriów specjalne miejsce zajmuje Biblia i Tradycja Kościoła, a jeśli chodzi o sposób, to szczególny nacisk kładzie się na

¹⁰⁵ KKK 67.

¹⁰⁶ MC 24.

kult liturgiczny, który winien być wzorem wszelkiej odnowy. W posoborowych dokumentach Kościoła są nie tylko wezwania do odnowy pobożności maryjnej, ale również wzory tej odnowy. *Lumen gentium*, *Marialis cultus*, *Redemptoris Mater* – to wzory biblijnego przedstawiania Maryi. W polskim duszpasterstwie maryjnym spotyka się powolne przemiany na lepsze. Ukazuje się jeszcze wiele tekstów maryjnych dalekich od ideału, a nawet niezgodnych z aktualną nauką Kościoła. Odnowa więc duszpasterstwa maryjnego, a przez nie pobożności maryjnej, jest konieczna. Odnowa ta winna iść w kierunku otwarcia się na Objawienie Boże utrwalone w Piśmie Świętym, a nie w kierunku objawień prywatnych, choćby nawet były uznane przez Kościół. Ponieważ paraliturgiczne formy pobożności maryjnej są głównie propagowane przez różne zgromadzenia zakonne (np. nabożeństwa fatimskie – pallotyni, nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – redemptoryści; do Matki Bożej od Cudownego Medalika – misjonarze), dlatego trzeba się modlić do Ducha Świętego, by czynili to odpowiedzialnie i żeby wzbudził w Kościele takie zgromadzenie, które będzie propagować biblijną pobożność maryjną, zgodną z Bożym Objawieniem, nauką Vaticanum II i Magisterium Kościoła. Pobożność maryjna, podobnie jak wszelka pobożność, winna być zgodna z wiarą Kościoła. Takiej pobożności oczekuje od nas Matka Pana i na taką pobożność czeka lud Boży.

Ks. prof. dr hab. Józef Kudasiewicz

ul. Jana Pawła II 7
PL - 25-013 Kielce

La Sacra Scrittura nella pastorale mariana

(Riassunto)

Dal Concilio Vaticano II si parla spesso nei documenti del Magisterio della Chiesa del rinnovamento del culto mariano e come il suo criterio principale viene indicata la fedeltà alla Scrittura. La via biblica del pastorale mariana è vista come fondamentale.

L'autore nella prima parte dell'articolo mette in evidenza le direttive della Chiesa riguardo la dimensione biblica della pietà mariana soffermandosi prima di tutto sulla "Marialis cultus" di Paolo VI, della "Redemptoris Mater" di Giovanni Paolo II, la sua omelia del 24 IX 2000 durante il Congresso Internazionale Mariologico a Roma e anche la sua lettera sul rosario, del Catechismo della Chiesa Cattolica.

Nonostante le indicazioni ecclesiali sulla necessità della dimensione biblica del culto mariano, si deve sottolineare che nella pastorale mariana tante volte essi sono in Polonia tralasciati. Lo si può osservare tra l'altro nella predicazione. Invece come l'esempio positivo l'autore indica l'attività del Centro di Formazione Mariana

“Salvatoris Mater” con le sue iniziative di promuovere la pastorale mariana secondo le indicazioni della Chiesa.

Alla fine l'autore cerca di individuare le vie di approfondire la pastorale mariana nel contesto biblico. La prima via è quella liturgica con le letture bibliche proposte nel lezionario per le messe della Beata Vergine Maria, la seconda via invece riguarda la preghiera del rosario praticata secondo le indicazioni di Giovanni Paolo II.